



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (114.)  
w dniu 10 września 2013 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Petycje w pracach Zgromadzenia Narodowego Wietnamu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – spotkanie z delegacją Zgromadzenia Narodowego Wietnamu.

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 27)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Chciałbym jako przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji polskiego Senatu powitać delegację Zgromadzenia Narodowego Wietnamu.

Myślę, że wizyta delegacji Zgromadzenia Narodowego Wietnamu będzie okazją do tego, żebyśmy poinformowali się nawzajem o pracy związanej z załatwianiem petycji w Zgromadzeniu Narodowym Wietnamu i w polskim Senacie.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji polskiego Senatu jest taką komisją, której znaczenie ciągle rośnie. Zakres spraw, którymi się zajmuje, ciągle się rozszerza. Świadczy o tym złożona nazwa tej komisji, w której na pierwszym miejscu są prawa człowieka, potem jest praworządność, a trzeci człon to są petycje. To są te trzy grupy spraw, którymi zajmuje się nasza komisja. Szczególnie rośnie w tej chwili rola petycji, które wpływają do naszej komisji od obywateli polskich. Petycje te mogą pisać obywatele – każdy obywatel Polski – a także organizacje pozarządowe, społeczne, wszystkie podmioty. Petycje te dotyczą zmiany obowiązującego prawa. Obywatele, czy pojedynczo, czy grupowo, wnoszą o rozpatrzenie zmiany prawa obowiązującego, o to, żeby wprowadzić nowe prawo albo zmienić to, które obowiązuje. Petycje są rozpatrywane przez komisje na posiedzeniach. W tych posiedzeniach mogą brać udział ci, którzy petycję wysłali. Mogą brać udział w nich także przedstawiciele organizacji społecznych, organizacji, które są zainteresowane prawami człowieka i praworządnością w Polsce. Posiedzenia naszej komisji, tak jak wszystkich komisji Senatu, są na żywo transmitowane w internecie. Zatem każdy zainteresowany może śledzić przebieg naszych posiedzeń, nawet jeżeli nie jest obecny na sali. Jeżeli komisja uzna petycję za uzasadnioną, to wszczyna postępowanie zmierzające albo do ustanowienia nowego prawa, albo do zmiany prawa obowiązującego. W ten sposób obywatele Polski mogą wpływać na stanowienie prawa nie tylko poprzez swoich deputowanych w parlamencie, ale także bezpośrednio, czyli sami mogą przedstawiać parlamentowi swoje wnioski w tej sprawie. Nasza komisja może sama podejmować inicjatywy dotyczące zmiany przepisów prawa w dziedzinie praw człowieka, praworządności. Może na przykład zapraszać ministrów, członków rządu na posiedzenie w celu

udzielenia informacji, wyjaśnić co do tego, jak w Polsce wyglądają pewne sprawy dotyczące praw człowieka i jak wygląda praktyka.

Jednym z przedmiotów szczególnego zainteresowania naszej komisji jest wykonywanie przez rząd Polski wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Jak wiadomo, Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu rozpatruje skargi obywateli związane z procesami, które toczyły się w kraju. Jeżeli obywatele uważają, że wyrok był niesprawiedliwy, mogą odwołać się do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. I jeśli chodzi o te wyroki, które zapadają najczęściej w sprawach o odszkodowania i przeciwko rządowi polskiemu nasza komisja nadzoruje sposób ich wykonania.

Tak z grubsza wygląda działanie komisji praw człowieka w Senacie. Można by jeszcze dodać, że w Sejmie funkcjonuje podobna komisja, ponieważ Senat i Sejm to są dwie oddzielne izby parlamentu polskiego. I w jednej, i w drugiej izbie są komisje zajmujące się prawami człowieka.

Na koniec powiem jeszcze, że szczególnie ważnym elementem naszej pracy są informacje, sprawozdania przedstawiane raz do roku przez przewodniczących ważnych urzędów polskich zajmujących się wymiarem sprawiedliwości i, generalnie rzecz biorąc, prawami człowieka. Takie sprawozdania przedstawiają na przykład rzecznik praw obywatelskich, prezesi sądów najwyższych, ministrowie spraw wewnętrznych, szefostwo Policji, różnych służb, które zajmują się bezpieczeństwem obywateli. Po raz drugi rozmawiamy z nimi o ich działalności w dziedzinie praworządności i praw człowieka, kiedy rozpatrujemy projekty budżetu, bo każdy z tych urzędów przedstawia nam do zaopiniowania część budżetu, która dotyczy ich działalności.

Ograniczam się do ogólnych informacji, ponieważ szczegółowe informacje są zawarte na nośnikach elektronicznych umieszczonych w tych torebeczkach razem ze skromnymi prezentami, które prosimy, żeby delegacja zechciała przyjąć. Dziękuję.

### **Przewodniczący Działu Petycyjnego w Stałym Komitecie Zgromadzenia Narodowego Wietnamu Nguyen Duc Hien:**

Szanowny Panie Przewodniczący Komisji! Szanowni Panowie! Szanowne Panie obecne na dzisiejszym spotkaniu!

W ramach realizacji porozumienia między przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Wietnamu a Senatem i Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu dzisiejszym nasza delegacja wietnamskiego Zgromadzenia Narodowego odczuwa wielką radość, że może odwiedzić piękną polską ziemię, niezwykle gościnną i mającą długą tradycję historyczną. Cieszymy się, że możemy odwiedzić przyjaciół, którzy mają długą tradycję historyczną, którzy pomagali Wietnamowi przez wiele ostatnich lat, zwłaszcza przez sześćdziesiąt lat przyjaznych stosunków.

My, członkowie delegacji, w zasadzie wszyscy jesteśmy w Polsce pierwszy raz, dlatego Polska zrobiła na nas bardzo duże wrażenia jako kraj spokojny, piękny i podążający drogą rozwoju, i zawsze będziemy pamiętać wrażenia z tej wizyty w Polsce.

Zgodnie z tym duchem chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować i wyrazić swą wielką radość z tego, że szanowny pan przewodniczący komisji oraz szanowni panowie i szanowne panie tak licznie przybyli na posiedzenie, żeby spotkać się z nami i wspólnie pracować w dniu dzisiejszym.

Przedstawię teraz skład naszej delegacji w dniu dzisiejszym. Ja nazywam się Nguyen Duc Hien i jestem przewodniczącym Komisji do Spraw Petycji Zgromadzenia Narodowego Wietnamu. Pan Nguyen Hoang jest ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Wietnamu w Rzeczypospolitej Polskiej. Pan Tran Tien Dung jest wiceprzewodniczącym grupy deputowanych do Zgromadzenia Narodowego z prowincji Ha Tinh. Pan Hoang Ngoc Dung jest deputowanym do Zgromadzenia Narodowego prowincji Son La. Pan Hoang Anh Cong jest wicedyrektorem Departamentu Petycji. Pani Trinh Thi Huong jest wicedyrektorką Departamentu Petycji. Pani Vu Thi Tu jest specjalistką w Departamencie Petycji. Pan Nguyen Minh Quang jest specjalistą w Departamencie Współpracy z Zagranicą. Bardzo się cieszę, że szanowny pan Nguyen Van Thai – specjalista z Socjalistycznej Republiki Wietnamu mieszkający w Polsce, a jednocześnie jeden z przedstawicieli grup, wspólnoty Wietnamczyków w Polsce – pomaga nam w dniu dzisiejszym jako tłumacz.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie i Szanowne Panie! Celem naszego przyjazdu jest pragnienie dowiedzenia się czegoś więcej o strukturze i organizacji oraz obowiązkach komisji, przede wszystkim w obszarze petycji, która jest obszarem, w którym wypełniamy obecnie swoje obowiązki.

W naszej Komisji do Spraw Petycji Zgromadzenia Narodowego Wietnamu realizujemy dwa główne rodzaje zadań, a także wiele innych zadań zleconych nam przez Komisję Stałą Zgromadzenia Narodowego.

Pierwszym zadaniem jest przyjmowanie opinii, propozycji zgłaszanych do Zgromadzenia Narodowego przez osoby z całego kraju. Następnie ujednociamy je i gromadzimy w celu złożenia raportu Zgromadzeniu Narodowemu. Jednocześnie rozsyłamy je do wszystkich ministerstw i działów kompetentnych w danej sprawie, tak by mogły one odpowiedzieć na te propozycje i rozwiązać problemy przedstawione w tych propozycjach. Jednocześnie współpracujemy z odpowiednimi ministerstwami w celu nadzorowania realizacji zaproponowanego rozwiązywania oraz

z innymi organami Zgromadzenia Narodowego w celu opracowania ujednoczonego raportu dla Zgromadzenia Narodowego.

Drugim naszym zadaniem jest przyjmowanie skarg i odwołań od obywateli całego kraju w celu ich przesłania do organów Zgromadzenia Narodowego oraz do Zgromadzenia Narodowego. Jednocześnie działamy w koordynacji z innymi organami oraz komisjami Zgromadzenia Narodowego w celu nadzorowania sposobów załatwiania spraw upoważnionych organów i opracowywania ujednoczonego raportu, który składamy do Zgromadzenia Narodowego. Działając w tym duchu, jesteśmy organem, który pozostaje w ścisłej łączności z komisjami Zgromadzenia Narodowego oraz z kołami deputowanych do Zgromadzenia Narodowego w terenie w celu obserwowania, wychwytywania, nadzorowania problemów poruszanych w propozycjach, które zgłaszane są przez obywateli z całego kraju.

Zgodnie z tym duchem bardzo dziękujemy szanownemu panu przewodniczącemu za przedstawienie nam informacji o funkcjach i zadaniach państwa komisji. Postrzegamy to jako bardzo cenne doświadczenie i prosimy szanownego pana oraz wszystkich szanownych urzędników, by pozwolili nam zadać pytania dotyczące kilku spraw, które budzą nasze zainteresowanie. Ważną sprawą dla nas jest zdobycie nowych doświadczeń, które stanowiąc będą dla nas lekcję, doświadczenie w dziedzinie funkcjonowania komisji i organizacji sposobu wypełniania naszych zadań.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Panie Przewodniczący, oczywiście odpowiemy na państwa pytania, ale jeszcze może dopełnić formalności protokolarnych i przedstawię członków naszej komisji.

Pan senator Ryszard Knosala jest wiceprzewodniczącym komisji. Pan senator Jan Rulewski jest wiceprzewodniczącym komisji. Pan Aleksander Pociąg jest członkiem komisji, pan senator Bohdan Paszkowski i pan senator Kazimierz Kutz są również członkami komisji i również są gotowi odpowiadać na pytania, które panowie zechcą zadać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeszcze dodam – słusznie pan senator Pociąg mi przypomniał – że jest on również przewodniczącym grupy przyjaciół polsko-wietnamskiej w naszym parlamencie.

### **Przewodniczący Działu Petycyjnego w Stałym Komitecie Zgromadzenia Narodowego Wietnamu Nguyen Duc Hien:**

Bardzo dziękuję szanownemu panu i szanownym państwu za przedstawienie się.

Teraz proszę szanownego pana o pozwolenie nam na zadanie jeszcze kilku pytań. Czy możemy je teraz zadać?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Bardzo proszę.

### **Przewodniczący Działu Petycyjnego w Stałym Komitecie Zgromadzenia Narodowego Wietnamu Nguyen Duc Hien:**

Proszę szanownego pana, by powiedział nam, jak wygląda organizacja i aparat, w tym również jakby aparat pomocniczy państwa komisji.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jak powiedziałem, wszystkie szczegółowe informacje zostały tutaj załączone. Dzisiaj jesteśmy w dobrej sytuacji, dlatego że są tutaj obecni pracownicy Biura Komunikacji Społecznej pod kierownictwem pani dyrektor Anny Pomianowskiej-Bąk. Jak państwo widzą, zespół jest dość liczny.

Chciałbym oddać głos pani dyrektor Annie Pomianowskiej-Bąk, żeby w skrócie opowiedziała o tym, jak przebiega praca nad petycją, która wpłynie do naszej komisji.

### **Dyrektor Biura Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Anna Pomianowska-Bąk:**

Witam państwa.

Biuro Komunikacji Społecznej zajmuje się nie tylko petycjami, lecz także działalnością edukacyjną. W strukturze biura jest także Dział Prasowy. Dział Petycji i Korespondencji, kierowany przez panią Danutę Antoszkiewicz, liczy pięć osób plus pani kierownik. Podstawowym zadaniem tego działu jest wsparcie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w wypełnianiu z kolei jednego z zadań komisji, jakim jest rozpatrywanie petycji.

Rozpatrywanie petycji odbywa się na podstawie odpowiednich przepisów Regulaminu Senatu. My jako urzędnicy przygotowujemy materiał tak, żeby usprawnić pracę komisji. Jak to w praktyce wygląda? Otóż petycje kierowane do Senatu mogą dotrzeć listownie, mogą dotrzeć także za pomocą internetu, na stronie internetowej jest zamieszczony odpowiedni formularz. Oczywiście nie wszystkie listy czy pisma, nawet zatytułowane „petycja”, spełniają kryteria petycji. Komisja bowiem przyjęła... Chociaż jeszcze nie ma aktu ustawodawczego dotyczącego tej kwestii, kierujemy się dyspozycją przyjętą przez senatorów mówiącą o tym, że petycja dotyczyć może tylko i wyłącznie zakresu działalności Senatu, a zatem zmiany prawa, inicjatyw ustawodawczych lub inicjatyw uchwałodawczych. Zatem dokonujemy selekcji, a następnie sprawdzamy, jaki jest obecny stan prawny, jakich aktów prawnych to dotyczy. Państwo w tych dokumentach elektronicznych mają bardzo szczegółowo przedstawioną całą drogę. Tak opracowana petycja – żeby wniosek legislacyjny zawarty w petycji mógł być rozpatrywany przez komisję – przez marszałka Senatu jest kierowana do komisji. To jest stosunkowo nowa aktywność w dwudziestopięcioletniej historii Senatu, bo jest ona od 2008 r., ale rośnie w siłę, jest coraz bardziej istotna, takie komunikaty dostajemy od naszych obywateli.

Chwilkę zatrzymam się przy typowych tematach, które są wnoszone w petycjach. Główne tematy są związane ze sprawami dotyczącymi kombatantów i osób represjonowanych. Można powiedzieć, że to jest spuścizna i lat powojennych, i systemu komunistycznego. Kolejne związane są ze sprawami dotyczącymi finansów i podatków, różnego rodzaju pragmatyk zawodowych, jeśli chodzi na przykład o regulację funkcjonowania różnych grup zawodowych. Kolejne dotyczą świadczeń społecznych różnego rodzaju, rent, emerytur, różnego rodzaju innych świadczeń społecznych, w tym spraw osób niepełnosprawnych. Komisja także zechciała podjąć inicjatywy uchwałodawcze związane z różnymi ważnymi historycznie i społecznie rocznicami.

Od początku, czyli od 2008 r., komisja rozpatrzyła osiemdziesiąt sześć petycji. W ostatnim roku, 2012 r., komisja pracowała... kontynuowała pracę nad piętnastoma petycjami i, co ważne, dziewięcioma petycjami z poprzedniej kadencji. Na podstawie petycji komisja i Senat podjęli pracę nad dwunastoma inicjatywami ustawodawczymi – to było w poprzedniej, siódmej kadencji. W tej kadencji komisja rekomendowała Senatowi podjęcie dziewięciu inicjatyw ustawodawczych.

Resztę szczegółowych informacji, jako że czasu mamy niewiele, mają państwo, tak jak powiedziałam, na nośniku elektronicznym, na pendrive. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dodam jeszcze, że dzięki temu nasza komisja jest pewnie najbardziej zapracowaną komisją w Senacie. Ponieważ jedna sprawa wymaga bardzo szczegółowych rozważań, nieraz staje się ona wielokrotnie przedmiotem prac na posiedzeniu naszej komisji. I to jest powód, dla którego bardzo często zbieramy się na posiedzeniu.

### **Przewodniczący Działu Petycyjnego w Stałym Komitecie Zgromadzenia Narodowego Wietnamu Nguyen Duc Hien:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie! Szanowne Panie!

Bardzo dziękujemy za informacje, które szanowni państwo nam przedstawiliście. Będziemy studiować szczegółowe regulacje, które znajdują się w przekazanych przez państwa materiałach. Jednakże taka okazja do bezpośredniego spotkania jest rzadko, dlatego proszę pozwolić, że zainteresujemy się jeszcze kilkoma problemami.

Proszę pozwolić, że zapytam jeszcze o to, jak wygląda procedura. Bo jest petycja, która porusza jakiś problem. Jaki wygląda proces, procedura prowadząca do przedstawienia petycji komisji? I w jakim trybie komisja ją rozpatruje, aby przedstawić ją Senatowi? Jak wyglądają kolejne etapy procedury? To znaczy jaka jest procedura, jeśli chodzi o przedstawienie petycji przez organ pomocniczy, na czym się opiera jakby procedura przedstawienia jej komisji, a po przedstawieniu jej jakie czynności wykonuje komisja. Chodzi tutaj o czynności, które służą, prowadzą do przekazania tego problemu Senatowi.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Może jeszcze dodam, że w sumie to jest bardzo proste postępowanie. Jeżeli petycja dotyczy zmiany prawa, to najpierw trzeba zbadać, jaki jest stan prawa obowiązującego, i to właśnie robi biuro. W tej sprawie biuro przedstawia obszerny raport zawierający informacje, czasami także historyczne, jak dana sprawa przedstawiała się na przestrzeni czasu, jakie zaszły zmiany w przepisach regulujących daną sprawę, która ma być rozpatrzona. Opinie biura są bardzo szczegółowe, wyczerpujące i bardzo cenne dla komisji. To jest jednak tylko opinia, decyzję w sprawie petycji – uwzględnienia jej albo nie – podejmuje komisja senacka. Na posiedzeniu komisji wysłuchujemy zdania wszystkich senatorów, którzy reprezentują różne partie polityczne. Na posiedzenie zapraszamy też przedstawicieli odpowiednich komórek rządu w celu przedstawienia przez nich opinii rządowych. Zapraszamy też przedstawicieli zainteresowanych środowisk, najczęściej tych, którzy zaadresowali do nas petycję. Poza tym cały program, plan naszych posiedzeń jest publikowany w internecie. Zainteresowane organizacje mogą wobec tego, dowiedziawszy się o tym wszystkim, poprosić o prawo wstępu na posiedzenie. Bardzo chętnie w takiej sytuacji wyrażamy zgodę, bardzo chętnie przyjmujemy takie zgłoszenia. Więc te posiedzenia są obsadzone bardzo licznie. Czasami ta nasza sala nie jest w stanie pomieścić wszystkich chętnych, którzy chcą wziąć udział w posiedzeniu i przynajmniej przysłuchiwać się, jakimi argumentami się tutaj operuje. Te dyskusje bywają gorące i trudne, bo bardzo często uwzględnienie tych petycji – w przypadku, gdybyśmy je tutaj uwzględnili – pociąga za sobą określone wydatki dla budżetu państwa. Wtedy musimy uważnie wysłuchać opinii rządu, czy takie wydatki są możliwe, czy nie są możliwe. Musimy wysłuchać orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, który wypowiada się w sprawie konstytucyjności aktów prawnych albo tych petycji, których uwzględnienie wymagałoby wprowadzenia nowych aktów prawnych. Wysłuchujemy także przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Nasza komisja, jak mi się wydaje, wyrobiła sobie bardzo dobrą opinię. Najlepszym dowodem jest to, że petycji napływa coraz więcej, że sama komisja podejmuje z własnej inicjatywy niektóre sprawy bez czekania na żądania obywateli, żeby zmieniać przepisy prawa. Jesteśmy zapraszani na posiedzenia różnych organizacji społecznych, rządowych dotyczących naszego obszaru działalności, ponieważ senatorowie naszej komisji mają wysoki autorytet.

Jak państwo zauważyli, z referatu pani dyrektor biura wynika, że głównie zajmujemy się sprawami społecznymi, socjalnymi dotyczącymi warunków życia, emerytur, opieki społecznej, opieki zdrowotnej. To są takie sprawy, które najczęściej są przedmiotem naszych rozważań. Bo rzeczywiście, jeśli chodzi o sprawy związane z podstawowymi prawami człowieka, takimi jak prawo do wolności, prawo do życia, prawo do swobodnego wypowiedzania myśli, prawo do swobody wyznawania swojej religii i praktyk religijnych, to w Polsce nie jest to żaden problem w przeciwieństwie do innych krajów. Takie sprawy do nas nie napływają, one nie stanowią przedmiotu naszego głównego zainteresowania, jeśli chodzi o te petycje.

### **Przewodniczący Działu Petycyjnego w Stałym Komitecie Zgromadzenia Narodowego Wietnamu Nguyen Duc Hien:**

Bardzo dziękuję szanownemu panu.

Chciałbym zapytać panią dyrektor departamentu o to, czy w związku z przyjmowaniem petycji przez państwa drogą pocztową i przez internet zorganizowaliście państwo jakieś biuro, tak by ludzie mogli bezpośrednio przyjść i przekazać swoje propozycje. Czy oni przedstawiają państwu jakieś propozycje, czy nie?

(*Dyrektor Biura Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Anna Pomianowska-Bąk: Mogę, Panie Przewodniczący?*)

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Biura Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Anna Pomianowska-Bąk:**

Teoretycznie tak, ale w praktyce to się nie zdarza. Bardzo rzadko jest tak, że ludzie mają taką potrzebę, że chcą przynieść, złożyć petycję sami, bezpośrednio. Jest możliwość złożenia bezpośrednio swojej petycji czy swojego listu, swojej korespondencji tu na dole w budynku, w Kancelarii Ogólnej. Bardzo rzadko spotykamy się z osobami, które składają petycje, bo te osoby, tak jak powiedział pan przewodniczący, mogą przysłuchiwać się nawet bezpośrednio pracownikom komisji, obradom komisji.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jeszcze pan senator.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Dzień dobry. Chciałbym uzupełnić, powiedzieć o kwestii związanej z tym problemem. Mianowicie najbardziej naturalnymi miejscami, do których przychodzą ludzie ze swoimi sprawami, są nasze biura. Na podstawie mojej praktyki – a ja pracuję w środowisku wielkomiejsko-robotniczym – mogę powiedzieć, że 90% wizyt jest w sprawach, które dotyczą właśnie kwestii związanych z bytem itd. Ponieważ my nie mamy żadnych pieniędzy ani biur prawnych przy biurach, sami radzimy im, kierujemy ich do konsultacji prawnych w inne miejsca, w których takie porady są darmowe, i namawiamy ich, aby wysyłali pisma w swoich sprawach na adres komisji zajmującej się petycjami.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jeszcze dodam, że każdy senator ma swoje biuro w terenie, nawet kilka biur, do których przychodzą ludzie. I w tych biurach my rozmawiamy z nimi o ich sprawach.

Jeszcze pan senator Rulewski chciałby zabrać głosu, żeby uzupełnić tę informację.

**Senator Jan Rulewski:**

Ja chciałbym uzupełnić informację o to, że wśród petycji, które wpływają i aktualnie są rozpatrywane, są petycje dotyczące ofiar z czasu panowania systemu komunistycznego. Istnieje u nas system indywidualnych odszkodowań. Obecnie pracujemy nad systemem szerszego objęcia rehabilitacją... nie tyle rehabilitacją, ile odszkodowaniami z tytułu strat.

I korzystając z państwa obecności na posiedzeniu komisji, chciałbym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę najpierw przetłumaczyć.

I druga część pytania. Zatem historia Polski była tragiczna i dramatyczna, bo wiązała się z walką z dwoma systemami totalitarnymi: hitlerowskim i komunistycznym. Moje pytanie zaś dotyczy faktu, że w Wietnamie a nawet w Indochinach historia potoczyła się podobnie. Na pewno miałem okazję śledzić w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, jak właśnie w Wietnamie toczyły się sprawy związane ze zbrodniami wojennymi, które wówczas miały miejsce, a które dotyczyły milionów ludzi. Pytanie jest takie: czy obecny system polityczny i sprawiedliwości w Wietnamie pozwala na dochodzenie roszczeń z tytułu poniesionych szkód, strat od utraty życia aż po utratę wolności? Czy system polityczny Wietnamu pozwala na kontrolę rządzących w tym zakresie?

**Przewodniczący Działu Petycyjnego  
w Stałym Komitecie  
Zgromadzenia Narodowego Wietnamu  
Nguyen Duc Hien:**

Szanowny Panie Deputowany, u nas w Wietnamie mimo historii, którą pewnie każdy z państwa już zna, wszyscy jesteśmy w jednym bloku wielkiej narodowej solidarności, nie stosujemy dyskryminacji w traktowaniu ludzi mających różne poglądy polityczne, ludzi, którzy być może żyli w starym systemie, a nawet ludzi jakby ze starej epoki, starego systemu, którzy być może obecnie wyjechali za granicę i tam żyją. Oni wszyscy mogą połączyć się w solidarności całego narodu, byleby ci ludzie działali w celu walki o budowę rozwiniętego Wietnamu. I ci ludzie także mają prawo rozwijać gospodarkę i mają wolność, jeśli chodzi o zarabianie pieniędzy, podobnie jak inni obywatele naszego kraju, Wietnamu. Może być tak, że oni w swoim życiu mają jakieś kompleksy, poczucie niższości, ale my zawsze postępujemy w sposób bardzo solidarny i na bazie wzajemnego poszanowania. A rozwój jest wspólnym rozwojem wszystkich ludzi, dlatego też myślimy, że działamy zgodnie z pewną linią, drogą polityczną, która ma sprawić, żeby oni mogli zintegrować się z narodem. A obecnie co do zasady oni już zintegrowali się z naszym wietnamskim narodem i rozwijają cel budowy Wietnamu, sprawiedliwego i demokratycznego społeczeństwa.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pan senator, proszę.

**Senator Jan Rulewski:**

Przepraszam. Ja pytałem o ofiary. Czy przywrócono im godność, czy zrekompensowano im stratę w uprawnieniach choćby pracowniczych i innych?

**Przewodniczący Działu Petycyjnego  
w Stałym Komitecie  
Zgromadzenia Narodowego Wietnamu  
Nguyen Duc Hien:**

Nie ma żadnej ofiary, którą potraktowano by niesprawiedliwie. Wszyscy myślimy tak: każdy, kto jest obywatelem wietnamskim, jest traktowany sprawiedliwie. Nie ma żadnej ofiary, żadnej osoby, która byłaby potraktowana niesprawiedliwie. Nie rozumiem, co szanowny pan ma na myśli.

**Senator Jan Rulewski:**

Mnie z jednej strony chodzi o ludzi, którzy ze względu na przynależność... ze względu na swoje opinie później byli przymusowo edukowani, poddani terrorowi armii wietnamskiej, przymusowemu wcieleniu do partyzantki. Z drugiej strony trzeba też pamiętać o ofiarach w My Lai czy w delcie Mekongu, o ludziach, których Amerykanie trzymali w klatkach, czy o reżimie południowowietnamskim, czy też o niewinnych ludziach, których rozstrzelowano, zabijano. Czy istnieje właśnie system... Czy można złożyć petycję w sprawie odszkodowania, jakby wyrównania krzywd, przywrócenia godności?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Oni byli aresztowani, byli wysiedlani, stracili majątek albo właściwie nie mieli go i tak. Czy obecny rząd pochyla się nad losem tych ludzi, wprowadza jakieś formy wypłaty odszkodowań, rozwiązania, które pozwoliłyby zwrócić im szacunek?

**Przewodniczący Działu Petycyjnego  
w Stałym Komitecie  
Zgromadzenia Narodowego Wietnamu  
Nguyen Duc Hien:**

Chciałbym powiedzieć szanownemu panu senatorowi, że jeśli chodzi o ludzi ze starego systemu, to my już ich zintegrowaliśmy ze społecznością Wietnamczyków. Pewne osoby, które od tamtego czasu być może wyjechały za granicę i utworzyły społeczności wietnamskie za granicą... one wszystkie włączyły się w wielki blok solidarności naszego narodu wietnamskiego. Być może są ludzie mający opinie polityczne niezgodne z linią władzy. Takich ludzi my też traktujemy nie tak, że można dyskryminować ich w sposób taki, jak pan senator myśli. Być może jest pewna liczba osób, które sprzeciwiały się i niszczyły wietnamską rewolucję. Otóż takie sprawy będą sądzone przez wietnamskie prawo zgodnie z przepisami prawa. No i jeszcze jedno, mianowicie wszyscy ludzie mają ukierunkowaną wolę, ukierunkowaną na naród, ukierunkowaną na rozwijanie kraju i takich ludzi traktujemy sprawiedliwie, równo pod względem praw cywilnych, praw ekonomicznych i wszystkich innych ich praw.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę, pan senator Pocięj.

**Senator Aleksander Pocięj:**

Ponieważ nasze spotkanie dotyczy wymiany doświadczeń, chciałbym przejść do naszych doświadczeń związanych z tym, co według mnie było najważniejsze na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, jeśli chodzi o ochronę praw człowieka w Polsce.

Na pewno do 1989 r. w Polsce ochrona praw człowieka formalnie była zapisana, ale nie była faktem. Bardzo ważnym organem stojącym na straży praw człowieka, o którym mówił pan przewodniczący, jest rzecznik praw człowieka, ombudsman. Został on wprowadzony do naszego systemu właśnie wraz z demokratycznymi wyborami w 1989 r. Był także wcześniej, ale tak naprawdę zaczął działać od momentu demokratycznych wyborów w 1989 r. Chciałbym podkreślić to, co mówił również wcześniej pan przewodniczący, że ta współpraca pomiędzy ombudsmannem, czyli rzecznikiem, naszą komisją i komisją sejmową daje naprawdę bardzo dobre rezultaty i w Polsce ochrona praw człowieka uległa olbrzymiemu wzmocnieniu przez te ostatnie dwadzieścia lat.

Jest jeszcze jeden bardzo ważny element, który diametralnie zmienił nasz system prawny i ochrony praw człowieka. Otóż, wstępując do Unii Europejskiej, automatycznie poddaliśmy całe nasze sądownictwo, tak administracyjne, jak karne czy cywilne, pod końcowy osąd Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka. I taka zewnętrzna instytucja bardzo mocno wpływa na porządek prawny i pilnowanie praw człowieka przez każdy kraj europejski. Tak że oprócz pracy naszej komisji i niezależności sądownictwa uważamy, że jednym z najważniejszych takich punktów jest to, żeby mieć takie odniesienie zewnętrzne, takie jakby zewnętrzne spojrzenie na prawa człowieka wewnątrz kraju.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Panie Przewodniczący, wiemy, że delegacja na dzisiaj ma zaplanowany bogaty program, więc nie chcemy go burzyć, ale gdyby były jeszcze jakieś istotne pytania, to jesteśmy gotowi na nie odpowiedzieć.

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

*(Głos z sali: Przepraszam.)*

**Przewodniczący Działu Petycyjnego w Stałym Komitecie Zgromadzenia Narodowego Wietnamu Nguyen Duc Hien:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Z uwagi na program pracy być może rzeczywiście nadszedł już moment, by kończyć obrady.

Jeszcze raz w imieniu delegacji Zgromadzenia Narodowego Wietnamu chciałbym serdecznie podziękować szanownemu panu przewodniczącemu oraz szanownym panom senatorom i szanownym państwu za obecność na spotkaniu w dniu dzisiejszym.

Zanim zakończymy, chciałbym powiedzieć więcej o kilku sprawach, które budzą państwa zainteresowanie. Historia naszego Wietnamu ma pewne podobne elementy do historii Polski, Wietnam też przez kilkaset lat... przez sto lat był wymazany z mapy świata. W 1945 r. wraz z rewolucją sierpniową i świętem odrodzenia narodowego w dniu 2 września odzyskaliśmy niepodległe państwo wietnamskie. I w deklaracji niepodległości z dnia 2 września nasz przewodniczący Ho Chi Minh ogłosił światu, że Wietnam jest niepodległy i że każdy człowiek, który się urodzi, ma równe prawa, ma prawo do życia, prawo do wolności, prawo do poszukiwania szczęścia, podobnie jak to było zapisane w deklaracji niepodległości Ameryki. My też jednocześnie budowaliśmy nowe społeczeństwo i walczyliśmy przeciw kolonialnym imperialistom, dlatego też ze wszystkich sił staraliśmy się zapewnić prawa ludzkie w najbardziej podstawowy sposób. I te prawa ludzkie zostały wyrażone w naszych konstytucjach. Do tej pory mieliśmy cztery konstytucje, obecnie przygotowujemy się do uchwalenia nowelizacji konstytucji z 1992 r.

Nasza historia wskazuje na to, że nasz kraj również był podzielony i zjednoczony, tak jak szanowny pan senator wspominał. My też staraliśmy się, by... Bo być może są jakieś punkty w procesie organizacji realizacji, w których są jeszcze jakieś braki. W przyszłości my je usuniemy i udoskonalimy naszą politykę.

Staramy się, by konstytucja z 1992 r. była bardziej szczegółowa, jeśli chodzi o prawa człowieka, w tym chodzi też o jej zdolność do praktycznej implementacji. Co do problemów historycznych, to my je szczegółowo przeanalizujemy pod kątem poszczególnych przypadków, tak by rozwiązać wszystkie problemy w sposób najbardziej stabilny i kompromisowy.

Jeśli chodzi o naszą Komisję do Spraw Petycji, to ma ona z tym związek tylko częściowo. Ale co do kwestii rozwiązywania problemów związanych z prawami ludzkimi, z podstawowymi prawami i obowiązkami obywateli i prawem do sądu, to są osobne komisje, komisja sprawiedliwości, komisja prawna, które pełnią tę funkcję.

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, panom senatorom oraz szanownym panom i szanownym paniom za to, że poświęcili państwo swój czas na przyjęcie nas w dniu dzisiejszym. Zawsze uważaliśmy i nadal uważamy, że Polska jest takim tradycyjnym naszym przyjacielem, że nie tylko była naszym przyjacielem w przeszłości, ale także będzie naszym przyjacielem w przyszłości, jeśli chodzi o rozwój naszych krajów, jeśli chodzi o cel budowy silnego i bogatego państwa. Dlatego bardzo gorąco pragniemy, aby szanowni państwo wygosponarowali czas, by odwiedzić nasz Wietnam, naszą Komisję do Spraw Petycji. Bo jeśli odwiedzamy nawzajem swoje kraje, to lepiej poznajemy się nawzajem i dowiadujemy się więcej o swoich krajach – mają one różną historię, ale mają też wspólne cechy – również po to, aby rozwijać się, aby wymieniać się doświadczeniami dotyczącymi rozwoju, który jest wspólnym celem obu naszych krajów.

Dziękuję szanownym państwu.



**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękujemy panu przewodniczącemu, wszystkim członkom delegacji za spotkanie.

Z zainteresowaniem przyjmujemy do wiadomości starania o zmianę konstytucji, także to, co dotyczy praw człowieka, i życzymy, żeby realizacja tej konstytucji w praktyce przebiegała pomyślnie. Życzymy narodowi wietnamskiemu pomyślnego rozwoju, tym bardziej że wiemy, jak wiele wycierpiał. Delegacji życzymy interesującego pobytu w Polsce. Żałujemy, że nie możemy rozmawiać dłużej, bo byłoby o czym, ale może jeszcze będą inne okazje.

Dziękuję bardzo. Życzymy pomyślnego dnia.

**Przewodniczący Działu Petycyjnego  
w Stałym Komitecie  
Zgromadzenia Narodowego Wietnamu  
Nguyen Duc Hien:**

Bardzo dziękuję szanownemu panu przewodniczącemu, dziękuję szanownym państwu. My również chcielibyśmy... Przybyliśmy do Polski na bardzo krótko, mamy tylko trzy dni. Mimo że wiemy, że Polska jest krajem o wielu pięknych pejzażach oraz długiej tradycji historycznej, nie mamy warunków, by w te ciekawe miejsca się udać. Wczoraj

postaraliśmy się wygospodarować jeden dzień, aby odwiedzić Kraków, dawną stolicę Polski, a potem jeszcze kopalnię soli.

Chciałbym życzyć Polsce, by coraz bardziej rozkwitała. Życzę też, by stosunki między naszymi parlamentami były coraz ściślejsze i by było coraz więcej okazji do wymiany doświadczeń i do nauki od siebie nawzajem w ramach wspólnych działań obu parlamentów. Życzę szanownemu panu przewodniczącemu, szanownym panom senatorom oraz szanownym państwu dużo zdrowia, szczęścia i wypełnienia swojej czcigodnej misji.

Będziemy w Polsce jeszcze tylko dziś wieczorem, bo jutro wcześniej rano wyjeżdżamy do kraju. Przez całe swoje życie będziemy pamiętać swoje wrażenia z polskiej ziemi oraz szanownych państwa. Bardzo dziękujemy. Chcielibyśmy przekazać państwu na pamiątkę naszej wizyty drobny prezent: haftowany obrazek przedstawiający stare miasto w Hanoi, stolicy Wietnamu. Chciałbym zaprosić szanownego pana, by kiedyś odwiedził pan Hanoi, my szanownego pana podejmiemy. Proszę, niech państwo przyjmą ten prezent.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 47)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii